

Macedonia i Grecja po podpisaniu historycznej umowy

Podpisanie historycznej umowy pomiędzy Macedonią a Grecją oznacza koniec długiego sporu, który hamował działania państwa macedońskiego na arenie międzynarodowej. Jednak przed rządem w Skopje jest jeszcze długa droga do realizacji jego dwóch głównych celów polityki zagranicznej, czyli uzyskania członkostwa w NATO i UE.

Historyczna umowa pomiędzy Grecją a Macedonią została podpisana 17 czerwca br. przez ministrów spraw zagranicznych obu państw (Nikosa Kotziasa i Nikołę Dimitrowa) w obecności premierów – Zorana Zaewa i Aleksisa Tsiprasa. Towarzyszyli im również przedstawiciele Unii Europejskiej – Federica Mogherini (Wysoki przedstawiciel Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa) i Johannes Hahn (komisarz ds. Europejskiej Polityki Sąsiedztwa i negocjacji akcesyjnych), a także Matthew Nimetz (negocjator ONZ). Uroczystość podpisania umowy odbyła się nad jeziorem Prespa na terytorium greckim na pograniczu Macedonii oraz Albanii.

„
Należy się spodziewać, że kolejne protesty w Macedonii wybuchną na jesień, tuż przed planowanym referendum. Wobec tego, rząd w Skopje powinien podjąć działania na rzecz przekonania jak największej liczby obywateli do wzięcia udziału w referendum i poparcia wypracowanej umowy
“

Zgodnie z przyjętymi uzgodnieniami kraj Macedończyków będzie nazywał się Republika Północnej Macedonii. Obecnie na arenie międzynarodowej występuje on pod nazwą FYROM – Była Jugosłowiańska Republika Macedonii. Zawarcie porozumienia kończy spór trwający od 1991 r., czyli od momentu ogłoszenia przez rząd w Skopje niepodległości.

Niemniej, aby umowa weszła w życie niezbędna jest zgoda na ratyfikację wyrażona przez parlamenty Macedonii i Grecji. 20 czerwca br. przegłosował ją parlament macedoński, jednak podpisania umowy odmówił prezydent Gjorge Iwanow, który tłumaczył, że szansa uzyskania akcesji do NATO czy UE nie usprawiedliwia zawarcia umowy godzącej w

narodowe interesy. Należy dodać, że urzędująca głowa państwa wywodzi się z obecnie opozycyjnej konserwatywnej partii VMRO-DPMNE (Wewnętrzna Macedońska Organizacja Rewolucyjna – Demokratyczna Partia Macedońskiej Jedności Narodowej), która sprzeciwia się przyjęciu umowy. Jednak, zgodnie z konstytucją macedońską, prezydent zobowiązany jest do ratyfikacji umowy, jeśli po raz drugi zostanie ona przegłosowana w parlamencie. Na początku lipca br., ponownie tak właśnie się stało. Zagłosowała za nią rządząca partia premiera Zaewa (Socjaldemokratyczna Unia Macedonii, SDSM) oraz ugrupowania reprezentujące mniejszości narodowe żyjące w Macedonii.

Ostatecznie o przyjęciu umowy zadecyduje referendum ogólnokrajowe, zaplanowane na 30 września br. Obywatelom zostanie zadane następujące pytanie: : „Czy jesteś za członkostwem w Unii Europejskiej i NATO, akceptując umowę między Republiką Macedonii oraz Republiką Grecką?”. Premier Zaew podkreśla, iż pomimo konsultacyjnego charakteru referendum, wola narodu w nim wyrażona będzie wiążąca dla wszystkich partii politycznych. Jednocześnie dodaje, że jeśli frekwencja nie przekroczy 50 proc., wówczas to instytucje państwowe przejmą na siebie odpowiedzialność za podjęcie decyzji.

Warto dodać, że parlament macedoński powołał już nową komisję wyborczą i rozpoczął przygotowania do zorganizowania referendum. Rząd w Skopje zapoczątkował kampanię medialną w celu przekonania społeczeństwa do udziału w referendum oraz poparcia wynegocjowanej umowy. Prowadzi ją głównie za pośrednictwem mediów społecznościowych. Co więcej, starając się porozumieć z opozycją, rząd zgodził się również na pewne ustępstwa np. na stworzenie rządu technicznego na 100 dni przed kolejnymi wyborami parlamentarnymi, aby zapewnić o sprawiedliwym i transparentnym ich przeprowadzeniu. Kroki te mają na celu przekonanie opozycji, aby wzięła ona udział w referendum i zmobilizowała do tego swoich wyborców.

Macedonia a akcesja do NATO i UE

Podpisanie porozumienia z Grecją stanowi nowy etap na drodze Macedonii do uzyskania akcesji do NATO i UE. Już na lipcowym szczycie Sojuszu Północnoatlantyckiego (11-12 lipca 2018) Macedonia została zaproszona do negocjacji warunków członkostwa. Sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg zapewnił Macedończyków, iż teraz wszystko zależy od nich samych – jeśli poprą zawarte porozumienie z Grecją, przystąpią do organizacji. Zatem bez zmiany nazwy kraju nie ma możliwości uzyskania członkostwa.

Zmiana nazwy nie jest jednak jedynym warunkiem, który będzie musiała spełnić Macedonia, aby zostać kolejnym członkiem NATO. W tym celu musi również zreformować wojsko, aby przystosować go do nowych wyzwań m.in. tych hybrydowych. Niezbędna jest również modernizacja armii – pozbycie się starego sprzętu oraz uzbrojenia. Według rankingu „Global Firepower”, który porównuje potencjał militarny państw, Macedonia znajduje się na 118 miejscu z 136ⁱ (jej armia liczy ok. 8 tysięcy aktywnych żołnierzy). Co więcej, mając na uwadze decyzje wypracowane na szczycie NATO z 2014 r., mówiące o osiągnięciu wydatków zbrojeniowych państw członkowskich na poziomie 2 proc. PKB w ciągu dekady, również rząd w Skopje powinien zastanowić się nad możliwością zwiększania sumy środków finansowych przeznaczonych na obronność. Obecnie wydaje na ten cel ok. 1 proc. PKB

Macedonia, zgadzając się na zmianę nazwy, nie będzie już również blokowana przez Grecję w rozmowach z UE. Jednak niezmiennie, aby uzyskać członkostwo każde państwo kandydujące musi spełnić określone warunki. W ubiegłym miesiącu UE (przede wszystkim ze względu na opinie wyrażane przez Francję i Holandię) zdecydowała o opóźnieniu o rok rozpoczęcia negocjacji zarówno z Macedonią, jak i Albanią. Zwrócono uwagę na to, że przez ten czas rząd w Skopje powinien przeprowadzić niezbędne reformy w wymiarze sądownictwa oraz w administracji publicznej, a także wzmocnić walkę z korupcją. Jeśli zmiany te zostaną wprowadzone, negocjacje na temat wejścia do Unii będą mogły rozpocząć się w czerwcu 2019 roku. Warto dodać, że w czasie swej ostatniej wizyty w Macedonii (17 lipca br.) Johannes Hahn ogłosił rozpoczęcie procesu screeningu, czyli analizy zgodności prawa państwa kandydującego z dorobkiem prawnym Unii.

Porozumienie macedońsko-greckie a polityka Rosji w regionie

Wydawałoby się, że Rosja w znaczącym stopniu utraciła już swe wpływy na Bałkanach. Państwa tego regionu są członkami UE lub aspirują do stania się nim. Ponadto większość z nich dąży również do uzyskania członkostwa w NATO. Wyjątek stanowi Serbia. Choć nie ma ona aspiracji stania się członkiem Sojuszu, to jednak priorytetem jej polityki zagranicznej jest akcesja do UE.

Podpisanie umowy macedońsko-greckiej spowodowało ponowne zintensyfikowanie działań Rosji w tym regionie. Została ona oskarżona przez władze w Skopje oraz w Atenach o ingerowanie w wewnętrzną sytuację w ich państwach. Macedonia ujawniła, że lokalni

prorosyjscy biznesmeni wydali ok. 300 tys. euro w celu zorganizowania zamieszek przed jesiennym referendum. Jednocześnie zarzuca Rosji prowadzenie na jej terytorium działalności wywiadowczej i propagandowej.

Natomiast strona grecka oskarża władze w Moskwie o podejmowanie prób podburzania opozycji wokół zapisów umowy z Macedonią, wzniesienia protestów, a także o próby przekupienia polityków greckich oraz przedstawicieli Greckiej Cerkwi Prawosławnej. Szef dyplomacji Grecji Nikos Kozias, stwierdził w sposób stanowczy, że nikt nie ma prawa ingerować w wewnętrzne sprawy Grecji. W konsekwencji dwóch rosyjskich dyplomatów zostało wyrzuconych z Grecji, a kolejnym dwóm zakazała wstępu na terytorium kraju. Rosja w odwecie również wydalila greckich dyplomatów oraz odwołała zaplanowaną wcześniej wizytę szefa dyplomacji rosyjskiej Siergieja Ławrowa w Grecji.

Stosunki grecko-rosyjskie jako dwóch państw prawosławnych posiadają długą historię. Od zawsze określane były jako bliskie, wręcz przyjacielskie. Warto przypomnieć, iż obecny rząd grecki bronił stanowiska rosyjskiego na arenie międzynarodowej np. w dyskusji na temat nałożenia sankcji w związku z konfliktem rosyjsko-ukraińskim. Co więcej, gdy w marcu bieżącego roku większość członków NATO zdecydowało się na symboliczne wydalenie ze swych terytoriów dyplomatów rosyjskich w odpowiedzi na próbę otrucia Siergieja Skripala w Wielkiej Brytanii, Ateny nie przyłączyły się do tych działań.

Wnioski i rekomendacje

1. Podpisanie umowy pomiędzy Macedonią a Grecją należy oceniać jako historyczne wydarzenie mając na uwadze przede wszystkim to, że proces jej wypracowywania był niezwykle długi i towarzyszyły mu liczne protesty organizowane zarówno przez Greków, jak i Macedończyków. Stanowi ono świadectwo na to, że również na Bałkanach, stereotypowo określanych jako „beczka prochu”, możliwe jest pokojowe rozstrzygnięcie konfliktu, który wydawało się, że nie jest możliwy do rozwiązania. Umowa, jeśli zostanie wprowadzona w życie, przyczyni się do stabilizowania sytuacji w tym regionie oraz stanowić będzie przykład dla pozostałych państw (szczególnie dla Serbii i Kosowa), że osiągnięcie porozumienia jest możliwe. Co więcej, w dłuższej perspektywie czasu, może

- okazać się być przyczynkiem do rozpoczęcia kolejnych procesów wzmocniających ten region Europy.
2. Należy się spodziewać, że kolejne protesty w Macedonii wybuchną na jesień, tuż przed planowanym referendum. Wobec tego, rząd w Skopje powinien podjąć działania na rzecz przekonania jak największej liczby obywateli do wzięcia udziału w referendum i poparcia wypracowanej umowy. Niska frekwencja oraz opowiedzenie się większości Macedończyków przeciwko zawartej umowie będzie oznaczało porażkę rządu Zaewa oraz może ponownie zaostriżyć sytuację.
 3. Umowa zawarta z Macedonią stanowi również szansę dla Grecji na wzmocnienie swej pozycji zarówno w UE, jak i w regionie, która została osłabiona przede wszystkim ze względu na toczący się konflikt o nazwę oraz kryzys ekonomiczny. Należy zauważyć, że tuż po podpisaniu umowy z rządem w Skopje państwa strefy euro zgodziły się na wypłacenie Atenom ostatniej transzy pieniędzy, co oznacza zakończenie międzynarodowego wsparcia finansowego, z którego korzystała Grecja przez ostatnie osiem lat. Podjęto także decyzję o wydłużeniu okresu spłaty kredytów i zastąpienie droższych pożyczek tańszymi. Nie wyrażono jednak zgody na częściowe umorzenie długu, na co szczególnie liczył grecki rząd.
 4. Analizując dotychczasowe działania podejmowane przez Rosję w regionie, należy przypuszczać, iż nadal będzie ona próbowała wpływać na sytuację na Bałkanach. Celem władz w Moskwie może być chociażby doprowadzenie do wybuchu zamieszek w Macedonii, aby wprowadzić w tym kraju ponownie atmosferę chaosu i przy tym równocześnie zdyskredytować państwa bałkańskie w oczach Zachodu. Wobec tego Unia Europejska powinna wzmocnić swe działania w regionie i wspierać państwa bałkańskie w ich drodze do członkostwa, zapewniając, iż akcesja jest możliwa w nieodległej przyszłości. Należy jednocześnie podtrzymywać pozytywne nastroje społeczeństw wobec UE.
 5. Polska, jako gospodarz kolejnego szczytu procesu berlińskiego, powinna zintensyfikować swe przygotowania do tego wydarzenia, które będzie szansą na wzmocnienie pozycji RP w kształtowaniu polityki europejskiej wobec Bałkanów. Spójna polityka UE daje szansę również na przyspieszenie rozwoju tego regionu. Jednocześnie władze w Warszawie powinny opracować pakiet propozycji, w jaki sposób Polska

mogłaby podzielić się swymi doświadczeniami z państwami bałkańskimi związanymi chociażby z rozwojem gospodarczym kraju.

Autor: *Dr Agata Domachowska, Research Fellow Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego*

ⁱ 2018 Macedonia Military Strength, https://www.globalfirepower.com/country-military-strength-detail.asp?country_id=macedonia (dostęp: 30.07.2018).

The Casimir Pulaski Foundation is an independent, non-partisan think-tank specializing in foreign policy and international security. The Pulaski Foundation provides analyses that describe and explain international developments, identify trends in international environment, and contain possible recommendations and solutions for government decision makers and private sector managers to implement.

The Foundation concentrates its research on two subjects: transatlantic relations and Russia and the post-Soviet sphere. It focuses primarily on security, both in traditional and non-military dimensions, as well as political changes and economic trends that may have consequences for Poland and the European Union. The Casimir Pulaski Foundation is composed of over 40 experts from various fields. It publishes the Pulaski Policy Papers, the Pulaski Report, and the Pulaski Viewpoint. The Foundation also publishes "Informator Pułaskiego," a summary of upcoming conferences and seminars on international policy. The Foundation experts cooperate with media on a regular basis.

Once a year, the Casimir Pulaski Foundation gives the Knight of Freedom Award to an outstanding person who has promoted the values represented by General Casimir Pulaski: freedom, justice, and democracy. Prizewinners include: Professor Władysław Bartoszewski, Professor Norman Davies, Alaksandar Milinkiewicz, President Lech Wałęsa, President Aleksander Kwaśniewski, President Valdas Adamkus, Bernard Kouchner, and Richard Lugar.

The Casimir Pulaski Foundation has a partnership status with the Council of Europe and is a member of the Group Abroad, an association of Polish non-governmental organizations involved in international cooperation.

www.pulaski.pl